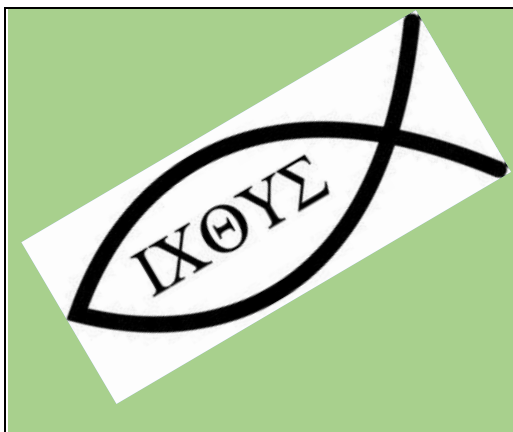




Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Poniedziałek :

23 lutego 2026

Mt 25,31-46 (Biblia Tysiąclecia)

(31) Gdy Syn Człowieczy przyjdzie w swej chwale i wszyscy aniołowie z Nim, wtedy zasiądzie na swoim tronie pełnym chwały. (32) I zgromadzą się przed Nim wszystkie narody, a On oddzieli jednych [ludzi] od drugich, jak pasterz oddziela owce od kozłów. (33) Owce postawi po prawej, a kozły po swojej lewej stronie. (34) Wtedy odezwie się Król do tych po prawej stronie: Pójdźcie, błogosławieni Ojca mego, weźcie w posiadanie królestwo, przygotowane wam od założenia świata! (35) Bo byłem głodny, a daliście Mi jeść; byłem spragniony, a daliście Mi pić; byłem przybyszem, a przyjęliście Mnie; (36) byłem nagi, a przyodzialiście Mnie; byłem chory, a odwiedziliście Mnie; byłem w więzieniu, a przyszliście do Mnie. (37) Wówczas zapytają sprawiedliwi:

Panie, kiedy widzieliśmy Cię

głodnym i nakarmiliśmy Ciebie? spragnionym i daliśmy Ci pić? (38) Kiedy widzieliśmy Cię przybyszem i przyjęliście Cię? lub nagim i przyodzialiście Cię? (39) Kiedy widzieliśmy Cię chorym lub w więzieniu i przyszliśmy do Ciebie?

(40) A Król im odpowie: Zaprawdę, powiadam wam: **Wszystko, co uczyniliście jednemu z tych braci moich najmniejszych, Mnieście uczynili.** (41) Wtedy odezwie się i do tych po lewej stronie: Idźcie precz ode Mnie, przekłęci, w ogień wieczny, przygotowany diabłu i jego aniołom! (42) Bo byłem głodny, a nie daliście Mi jeść; byłem spragniony, a nie daliście Mi pić; (43) byłem przybyszem, a nie przyjęliście Mnie; byłem nagi, a nie przyodzialiście mnie; byłem chory i w więzieniu, a nie odwiedziliście Mnie. (44) Wówczas zapytają i ci: Panie, kiedy widzieliśmy Cię głodnym albo spragnionym, albo przybyszem, albo nagim, kiedy chorym albo w więzieniu, a nie usłużyliśmy Tobie? (45) Wtedy odpowie im: Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, czego nie uczyniliście jednemu z tych najmniejszych, tegoście i Mnie nie uczynili. (46) I pójdą ci na mękę wieczną, sprawiedliwi zaś do życia wiecznego.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Czy potrafisz sobie wyobrazić, że stoisz na Bożym Sądzie, słuchasz oceny własnego życia i pytasz: „Ale o czym Ty mówisz, Panie Jezu? Nic takiego nie pamiętam. Kiedy niby Cię spotkałem?”. Byłoby to jak zły sen.

Według dzisiejszej Ewangelii jednym z najlepszych sposobów, aby ustrzec się przed taką sytuacją, jest głęboka refleksja nad tym, jak traktujemy ludzi wokół siebie.

Jezus chce, abyśmy dostrzegali Go w innych, a zwłaszcza w ubogich, więźniach, głodnych i przybyszach. Doskonałą ilustracją tej prawdy jest **historia św. Franciszka z Asyżu**.

Tomasz z Celano, jeden z pierwszych uczniów Franciszka i jego biograf, tak o nim napisał: „Widok trędowatych był mu tak bardzo przykry za czasu jego płochości, że gdy z odległości dwu tysięcy kroków spostrzegał ich domy, zatykał sobie nos rękami. Ale kiedy już za łaską i mocą Najwyższego zaczął myśleć o rzeczach świętych i użytecznych, będąc jeszcze w stanie świeckim, pewnego dnia spotkał trędowatego, przewyciężył się, przystąpił do niego i go ucałował”.

Sam Franciszek podsumował ten epizod następująco: „To, co wydawało się gorzkie, zmieniło się w słodczy duszy i ciała; i potem nie czekając długo, porzuciłem świat”.

Przemiana, która się dokonała we Franciszku, może stać się również twoim udziałem. Nie sądź jednak, że dokonasz jej sam i natychmiast. Tomasz z Celano zaznacza, że ten wielce miłosierny gest Franciszek uczynił z pomocą „łaski i mocy Najwyższego”. Sam z siebie mógł jedynie postawić jeden czy drugi krok w kierunku pokonania swego lęku i obrzydzenia, jakie żywił wobec trędowatych, ale dobrze zdawał sobie sprawę z tego, że przewyciężyć się, aby objąć trędowatego, mógł jedynie dzięki działaniu Boga. I dopiero to połączenie jego własnej decyzji i łaski Boga spowodowało przemianę serca.

Jezus jest w szczególnie sposób obecny w człowieku zebrzącym na ulicy, w nowym uczniu w szkole, w obcokrajowcach zatrudnionych w twojej firmie.

- ❖ Ilekoć okazujesz miłosierdzie któremuś z nich, tylekoć nieco szerzej otwierasz drzwi Bożej łasce.
- ❖ Ilekoć zdobywasz się na gest dobroci, Duch Święty zmienia cię odrobinę bardziej.

A droga do nieba staje się wyraźniejsza.

„Jezu, pomóż mi dostrzegać Cię w każdym człowieku, którego spotykam”.
--



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Wtorek :
24 lutego 2026

Mt 6,7-15 (Biblia Tysiąclecia)

(7) Na modlitwie nie bądźcie gadatliwi jak poganie. Oni myślą, że przez wzgląd na swe wielomówstwo będą wysłuchani. (8) Nie bądźcie podobni do nich! Albowiem wie Ojciec wasz, czego wam potrzeba, wpierw zanim Go poprosicie.

Wy zatem tak się módlcie:

- ✚ **Ojciec nasz**, który jesteś w niebie, niech się święci imię Twoje!
- ✚ Niech przyjdzie królestwo Twoje; niech Twoja wola spełnia się na ziemi, tak jak i w niebie.
- ✚ Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj;
- ✚ i przebacz nam nasze winy, jak i my przebaczymy tym, którzy przeciw nam zawinili;
- ✚ i **nie dopuść, abyśmy ulegli pokusie**, ale nas zachowaj od złego!

(14) Jeśli bowiem przebaczycie ludziom ich przewinienia, i wam przebaczy Ojciec wasz niebieski. (15) Lecz

jeśli nie przebaczycie ludziom, i Ojciec wasz nie przebaczy wam waszych przewinień.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Spóźniasz się przez kogoś na ważne spotkanie. Mąż zapomina o twoich urodzinach. Syn odpowiada niegrzecznie na twoją prośbę. W takich i podobnych sytuacjach nie jest tak trudno przebaczyć. W końcu każdemu może się zdarzyć jakieś potknięcie i nie dzieje się nic aż tak wielkiego.

- Ale gdybyś w dzieciństwie został wykorzystany seksualnie?
- Gdybyś mieszkał z surowym rodzicem, który nigdy nie okazywałby ci czułości?
- Gdyby okazało się, że twoja żona czy mąż oszukiwali cię przez całe lata?

Czy łatwo byłoby ci wypowiedzieć te dwa pełne mocy słowa: „Przebaczam ci”?

Wiemy, że należy przebaczać – Jezus mówi o tym wprost – ale czasem, z różnych względów, nie możemy się na to zdobyć, zwłaszcza od razu. W wielu wypadkach przebaczenie jest procesem wymagającym postawienia wielu małych kroków, zanim zdobędziemy się na wielki skok miłosierdzia i przebaczenia. I to jest w porządku.

Jezus zna nasze serca i nigdy nie oczekuje od nas rzeczy niemożliwych.

Jakie kroki możemy więc podjąć?

Pierwszym i najważniejszym jest modlitwa. Otwierajmy się przed Jezusem w ciszy naszych serc prosząc Go, by okazał nam swoją miłość i łaskę.

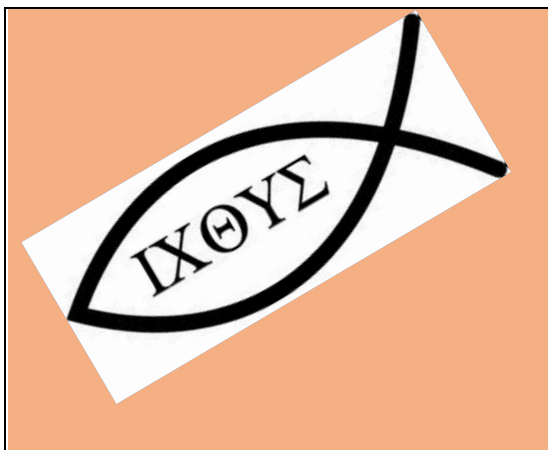
Potem prosimy o dar szczerego pragnienia przebaczenia. Już taka prosta modlitwa wystarczy, by Pan zaczął uzdrawiać nasze rany, a doświadczając Jego uzdrawiającej miłości, z czasem znajdziemy w sobie siłę do przebaczenia. Wiemy wszyscy, że jesteśmy zaproszeni do tego, aby stawać się miłosiernymi, jak miłosierny jest nasz Ojciec niebieski (por. Łk 6,36).

Szczególną formą miłosierdzia jest przebaczenie i Bóg wzywa nas, abyśmy wybacжали codziennie, każdemu, aż 77 razy, czyli zawsze, a szczególnie naszym krzywdzicielom i to w tych najtrudniejszych sytuacjach. To nie jest łatwe i nie dokonuje się błyskawicznie. Wymaga z naszej strony ogromnej wewnętrznej pracy, aż do zaparcia się samego siebie. Lecz najważniejsze jest to, byśmy zdecydowali się wejść na drogę przebaczenia i starali się jak najwierniej nią iść.

Niezależnie od etapu, na jakim jesteś w tej chwili, dziś masz wspaniałą okazję, by postawić kolejny krok. Nie musi on być specjalnie radykalny. To sam Bóg będzie działał w tobie radykalnie, jeśli Go o to poprosisz.

„Jezu, uczynić moje serce miłosiernym na wzór Twojego serca.

Naucz mnie przebaczać”.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Środa :

25 lutego 2026

Jon 3,1-10 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Pan przemówił do Jonasza po raz drugi tymi słowami: (2) Wstań, idź do Niniwy, wielkiego miasta, i głosź jej upomnienie, które Ja ci zlecam. (3) Jonasz wstał i poszedł do Niniwy, jak powiedział Pan. Niniwa była miastem bardzo rozległym - na trzy dni drogi. (4) Począł więc Jonasz iść przez miasto jeden dzień drogi i wołał, i głosił: Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona. (5) **I uwierzyli mieszkańcy Niniwy Bogu, ogłosili post i oblekli się w wory od największego do najmniejszego.** (6) Doszła ta sprawa do króla Niniwy. Wstał więc z tronu, zdjął z siebie płaszcz, obłókł się w wór i siedł na popiele. (7) Z rozkazu króla i jego dostojników zarządzono i ogłoszono w Niniwie co następuje: Ludzie i zwierzęta, bydło i trzoda niech nic nie jedzą, niech się nie pasą i wody nie piją. (8) Niech obloką się w wory - <ludzie i zwierzęta> - niech żarliwie wołają do Boga! Niech każdy odwróci się od swojego złego postępowania i od nieprawości, którą [popelnia] swoimi rękami. (9) Kto wie, może się odwróci i ulituje Bóg, odstąpi od zapalczywości swego gniewu, a nie zginiemy? (10) Zobaczył Bóg czyny ich, że odwrócili się od swojego złego postępowania. I ulitował się Bóg nad niedolą, którą postanowił na nich sprowadzić, i nie zesłał jej.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo** wśród nas”

Zdumiewające! Wystarczyło, że Jonasz zaledwie jeden dzień wzywał do nawrócenia, by mieszkańcy Niniwy „**uwierzyli (...) Bogu**” oraz „**ogłosili post**” na znak nawrócenia.

Dlaczego słowa proroka okazały się tak skuteczne? Być może dlatego, że Jonasz nie głosił tego, co akurat przyszło mu do głowy. Mówił to, co Bóg mu polecił.

„**Jeszcze czterdzieści dni, a Niniwa zostanie zburzona**” – powtarzał, idąc przez miasto (Jon 3,4).

Jonasz był prorokiem, wybranym, by słyszeć głos Boga i przekazywać Jego słowa tym, których miał wokół siebie. Podobnie jak w przypadku innych proroków Starego

Testamentu, Bóg potwierdzał słowa Jonasza swoją mocą. Słowa prorocze były nie tylko przekazem informacji, ale też wywoływały głęboką i trwałą zmianę w ludzkich sercach, co dzisiejsze czytanie pokazuje w sposób niezwykle dramatyczny.

Kościół uczy, że każdy z nas – ochrzczonych katolików – ma udział „**w prorockiej funkcji Chrystusa, szerząc żywe o Nim świadectwo**” (Lumen gentium , 12).

I my, jak Jonasz, zostaliśmy powołani, by usłyszeć słowo Boże i głosić je innym.

I podobnie jak stało się to z Jonaszem, możemy spodziewać się, że gdy będziemy głosić to słowo, Bóg będzie przemieniał ludzkie serca!

Kiedy więc stajesz do modlitwy, wsłuchuj się w głos Pana.

- ❖ On może przemówić do ciebie przez fragment Pisma Świętego lub poddając ci myśl, o której wiesz, że nie pochodzi od ciebie.
- ❖ Może przemówić przez słowa drugiej osoby lub przez piękno natury.
- ❖ Ma niezliczone sposoby, by dotknąć twego serca.

Z twojej strony natomiast potrzebne jest wyciszenie otaczającego cię zgiełku, uważne słuchanie i wiara w to, że On naprawdę chce do ciebie mówić.

Jeśli czujesz, że Bóg do ciebie przemówił, nie bój się tym dzielić, zwłaszcza jeśli te słowa są „**ku zbudowaniu ludzi, ku ich pokrzepieniu i pociesze**” (1 Kor 14,3).

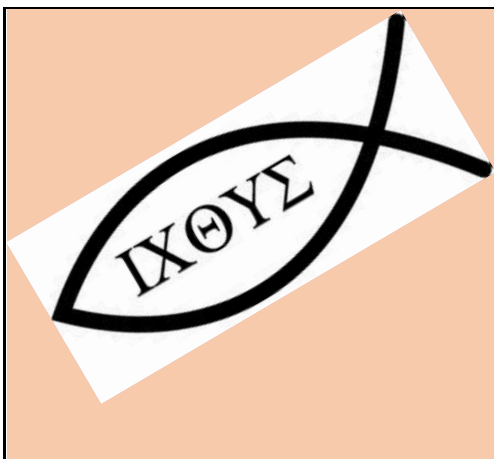
Nigdy nie wiesz, kiedy twoje słowa przyczynią się do zmiany życia innych ludzi.

A jeśli nie słyszysz wyraźnie głosu Boga, nie zniechęcaj się. Nie przestawaj się modlić, nie przestawaj słuchać oraz nie przestawaj wierzyć, że Bóg działa i chce mówić do ciebie i przez ciebie.

„Jezu, dziękuję Ci za to, że mogę usłyszeć Twój głos i przekazywać innym Twoje słowo.”

Ps 51,3-4.12-13.18-19

Łk 11,29-32: (29) A gdy tłumy się gromadziły, zaczął mówić: To plemię jest plemieniem przewrotnym. żąda znaku, ale żaden znak nie będzie mu dany, prócz znaku Jonasza. (30) **Jak bowiem Jonasz był znakiem dla mieszkańców Niniwy, tak będzie Syn Człowieczy dla tego plemienia.** (31) Królowa z Południa powstanie na sądzie przeciw ludziom tego plemienia i potępi ich; ponieważ ona przybyła z krańców ziemi słuchać mądrości Salomona, a oto tu jest coś więcej niż Salomon. (32) Ludzie z Niniwy powstaną na sądzie przeciw temu plemieniu i potępią je; ponieważ oni dzięki nawoływaniu Jonasza się nawrócili, a oto tu jest coś więcej niż Jonasz.



Szkoła

„**SŁOWA BOŻEGO**”

Czwartek :

26 lutego 20**26**

Ps 138,1-3.7-8 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Dawidowy. Będę Cię sławił, < Panie >, z całego mego serca, < bo usłyszałeś słowa ust moich > : będę śpiewał Ci wobec aniołów. (2) Oddam Ci pokłon ku Twemu świętemu przybytkowi. I będę dziękował Twemu imieniu za łaskę Twoją i wierność, bo wywyższyłeś ponad wszystko Twoje imię i obietnicę. (3)

**Kiedym Cię wzywał, wysłuchałeś mnie, pomnożyłeś siłę
mej duszy.**

(7) Gdy chodzę wśród utrapienia, Ty zapewniasz mi życie, wbrew gniewowi moich wrogów; wyciągasz swą rękę, Twoja prawica mnie wybawia. (8) Pan za mnie [wszystkiego] dokona. Panie, na wieki trwa Twoja łaska, nie porzucaj dzieła rąk Twoich!

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Co się dzieje, gdy wołamy do Boga? Wiemy, że Bóg słucha nas z uwagą.

„**Wysłuchałeś mnie**” – głosi psalmista.

Czasami Bóg odpowiada na naszą modlitwę w sposób spektakularny.

- ❖ Chory na raka powraca do zdrowia bez interwencji chirurgicznej.
- ❖ Dziecko, które zeszło na złą drogę, spotyka Chrystusa w więzieniu i przeżywa radykalne nawrócenie.
- ❖ Rodzinie zagrożonej eksmisją za nieopłacone rachunki ktoś nieoczekiwanie daje potrzebne do ich opłacenia pieniądze.

Częściej jednak zdarza się, że Bóg w odpowiedzi na modlitwę uzdalnia nas do przeprowadzenia zmian, o które się modlimy.

To właśnie przydarzyło się królowej Esterze. Król Aswerus za namową doradcy wydał rozkaz zabicia wszystkich Żydów w całym państwie.

Estera wiedziała, że dzięki swojej pozycji jest jedyną osobą, która może wstawić się za ludem, ale zdawała sobie również sprawę, jak nikłe są jej szanse.

Już samo przyjście do króla bez wezwania groziło jej śmiercią. Nic dziwnego, że Estera na samą myśl o tym była „**przejęta niebezpieczeństwem śmierci**” (Est 4,17k), wierzyła jednak, że Bóg może uratować swój naród. Dlatego ufnie i gorliwie, w pokutnym stroju, modliła się o odwagę do podjęcia tej śmiałej próby. Trzeciego dnia, umocniona łaską Bożą, odważyła się pójść do króla, a Bóg zmiękczył jego serce. W rezultacie Estera wyjednała ulaskawienie dla ludu.

Czy masz jakiś trudny problem, którego rozwiązanie zawierzasz Bogu?

Zastanów się, czy On nie prosi cię o podjęcie konkretnego kroku, aby to się stało.

Powiedzmy, że w twojej pracy czy sąsiedztwie brakuje zwykłej ludzkiej życzliwości, za to huczy od plotek a obmowa stała się czymś zwyczajnym. Co możesz zrobić, żeby zapobiec złu?

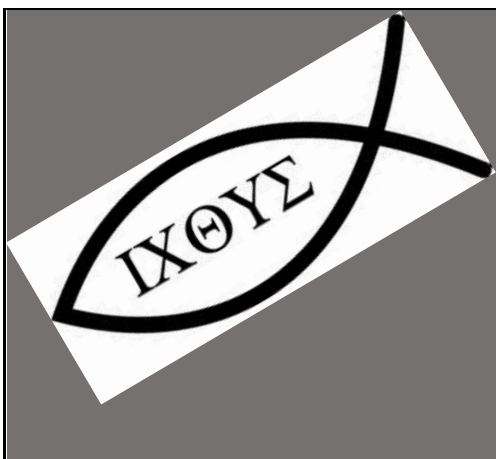
Na przykład, kiedy rozmowa schodzi na manowce, nie dołączaj do chóru plotkarzy, ale zmień temat lub powiedz coś pozytywnego o obmawianej osobie. Jeśli trudno ci to zrobić, proś Pana, aby dał ci siłę, jak dał ją Esterze; by wlał w ciebie nowy zapał i pragnienie przeciwstawienia się złu. A może nawet podsunie ci konkretny plan i da siłę do jego przeprowadzenia?

Bóg chce, abyśmy zwracali się do Niego ze swoimi wielkimi i małymi troskami. Ale sprawiamy Mu jeszcze większą radość, gdy zaczynamy pytać, co sami możemy zrobić, żeby znaleźć rozwiązanie problemu. Nie bójmy się więc Go pytać! On nie tylko nas wysłuchuje, ale dodaje nam siły, abyśmy mogli wykonać to, co do nas należy.

„Panie, Ty zawsze słyszysz moją modlitwę. Umocnij mnie swoją łaską, abym był gotów zabiegać o dobro”.

Est 4,17k-m,r-u **Mt 7,7-12**

(7) Salomon był ojcem Roboama; Roboam ojcem Abiasza; Abiasz ojcem Asy; (8) Asa ojcem Jozafata; Jozafat ojcem Jorama; Joram ojcem Ozjasza; (9) Ozjasz ojcem Joatama; Joatam ojcem Achaza; Achaz ojcem Ezechiasza; (10) Ezechiasz ojcem Manasses; Manasses ojcem Amosa; Amos ojcem Jozjasza; (11) Jozjasz ojcem Jechoniasza i jego braci w czasie przesiedlenia babilońskiego. (12) Po przesiedleniu babilońskim Jechoniasz był ojcem Salatiela; Salatiel ojcem Zorobabela;



Szkoła „SŁOWA BOŻEGO”

Piątek :
27 lutego 2026

Mt 5, 20-26 (Biblia Tysiąclecia)

(20) Bo powiadam wam: Jeśli wasza sprawiedliwość nie będzie większa niż uczonych w Piśmie i faryzeuszów, nie wejdziecie do królestwa niebieskiego. (21) Słyszeliście, że powiedziano przodkom: Nie zabijaj; a kto by się dopuścił zabójstwa, podlega sądowi. (22)

A Ja wam powiadam:

Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi.

A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: Bezbożniku, podlega karze piekła ognistego. (23) Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, (24) zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim. Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! (25) Pogódź się ze swoim przeciwnikiem szybko, dopóki jesteś z nim w drodze, by cię przeciwnik nie podał sędziemu, a sędzia dozorczy, i aby nie wtrącono cię do więzienia. (26) Zaprawdę, powiadam ci: nie wyjdiesz stamtąd, aż zwrócisz ostatni grosz.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

Na pierwszy rzut oka słowa te wydają się bardzo ostre.

- Czy Jezus naprawdę stawia moją złość na tym samym poziomie co morderstwo?
- Czy naprawdę nie okaże mi zrozumienia, jeśli odłożę pojednanie z bratem czy siostrą na później?

Odpowiedzi poszukajmy we własnych sercach. Gniew jest naturalną ludzką emocją, ale podobnie jak w wypadku wszystkich innych emocji, nie możemy pozwolić na to, by nami rządził.

Wystarczy choćby przez chwilę przyjrzeć się skutkom nieopanowanego gniewu – w postaci przemocy domowej, rozwodów, a nawet zabójstw – aby przekonać się, jak bardzo może być destrukcyjny.

Również gniew głęboko skrywany może okazać się zabójczy. Schowany pod maską śmiechu i uprzejmego zachowania, prowadzi do pychy, zazdrości, osądzania i obmowy.

Nie lekceważmy żadnej urazy, jaka się w nas pojawia w stosunku do innych. Ignorowany przez nas gniew jest jak trucizna, którą wprowadziliśmy dla kogoś innego, ale w końcu zatruwamy się nią sami. Ta trucizna goryczy, pretensji i wrogości kładzie się cieniem na naszych relacjach i na naszym widzeniu świata, który oglądamy wtedy jakby przez ciemne okulary. Próbuje nie ujawniać gniewu czy złości na zewnątrz, łudząc się, że wtedy nie wyrządzimy nikomu krzywdy. Ale wcześniej czy później będziemy musieli uporać się z tymi uczuciami, nawet jeśli osoba, do której były skierowane, już dawno zniknęła z naszego życia.

Co więc powinniśmy zrobić?

 **Jezus bardzo jasno mówi o konieczności pojednania się z innymi. On jest Bogiem pokoju, który „zlecił nam posługę jednania” (2 Kor 5,18).**

Kiedy pozwolimy Duchowi Świętemu wniknąć w nasze wewnętrzne konflikty, będzie nam łatwiej żyć w harmonii z innymi, także z tymi, którzy zranili nas w przeszłości.

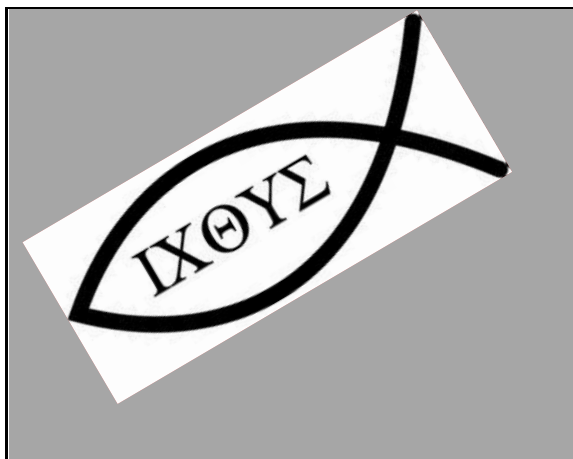
Trzeba uświadomić sobie swoje uczucia, także te głęboko skrywane. A następnie robić wszystko, co w naszej mocy, aby przebaczyć naszym bliźnim. Jeśli padliśmy ofiarą cudzego przewinienia, które wydaje nam się zbyt ciężkie, by je przebaczyć, zróbmy choć mały krok w tym kierunku.

Powierzmy wszystko Bogu.

Znajdźmy codziennie trochę czasu na przebywanie z Panem, a On będzie stopniowo uzdrawiał nasze serca.

Jezus naprawdę ma moc uleczyć nasze uczucia i doprowadzić nas do pojednania.

„Przyjdź, Duchu Święty, i niech wszelkie rozgoryczenie spłonie w ogniu Twojej miłości”.
--



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Sobota :
28 lutego 2026

Mt 5,43-48 (Biblia Tysiąclecia)

(43) Słyszeliście, że powiedziano: Będziesz miłował swego bliźniego, a nieprzyjaciela swego będziesz nienawidził. (44)

A Ja wam powiadam:

Miłujcie waszych nieprzyjaciół i módlcie się za tych, którzy was prześladują;

(45) tak będziecie synami Ojca waszego, który jest w niebie; ponieważ On sprawia, że słońce Jego wschodzi nad złymi i nad dobrymi, i On zsyła deszcz na sprawiedliwych i niesprawiedliwych. (46) Jeśli bowiem miłujecie tych, którzy was miłują, cóż za nagrodę mieć będziecie? Czyż i celnicy tego nie czynią? (47) I jeśli pozdrawiacie tylko swych braci, cóż szczególnego czynicie? Czyż i poganie tego nie czynią? (48)

Bądźcie więc wy doskonali, jak doskonały jest Ojciec wasz niebieski.

Medytacja z miesięcznika: „**Słowo** wśród **nas**”

- Jak zdefiniowałbyś doskonałość i gdzie, twoim zdaniem, można ją znaleźć?
- Może w barwach zachodu słońca, na dziewiczej plaży, na łące usianej kwiatami?

Wszystko to tworzy piękno przyrody, w której też kryje się pewnego rodzaju doskonałość.

Ale jakiej doskonałości mamy szukać w ludziach?

- Może w **pilkarzu**, który potrafi strzelić gola z niewiarygodnej pozycji?
- Może w **piosenkarce**, której występ porusza do łez?
- Albo w **naukowcu**, który zgłębia tajemnice kosmosu?
- A może w **szefie kuchni**, który wymyśla przepyszne potrawy?

Chociaż każda z tych osób ma swoje słabości, bywają momenty, w których osiąga doskonałość.

Dzisiejsza Ewangelia mówi jednak o zupełnie innym rodzaju doskonałości.

 Według Jezusa doskonałość polega na miłowaniu nieprzyjaciół i modleniu się za tych, którzy nas prześladują (por. Mt 5,44).

Ta doskonałość jest o wiele trudniejsza niż strzelenie zwycięskiego gola czy przyrządzenie wykwintnego posiłku. Zarazem jednak Jezus mówi, że każdy, a nie tylko ekspert w danej dziedzinie, może nauczyć się kochać nieprzyjaciół. Wymaga to cierpliwości. Wymaga pokory, ale przede wszystkim głębokiej więzi z Chrystusem i korzystania z pomocy Jego łaski.

➤ Lecz kim jest ów „nieprzyjaciół”, o którym mówi Jezus?

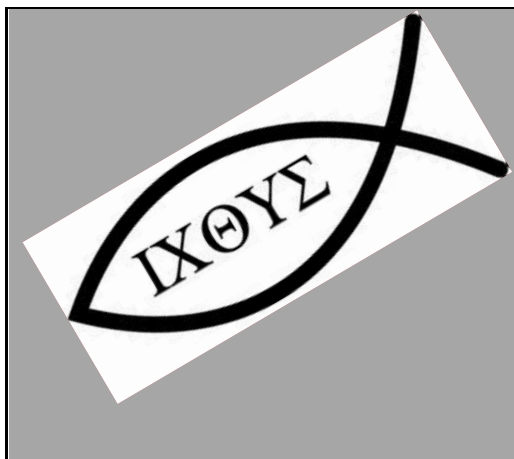
To określenie można zastosować do różnych sytuacji. Twoim „nieprzyjacielem” w danej chwili może być, na przykład, nieznośne dziecko, sąsiad, z którym jesteś skonfliktowany, brat czy siostra, którzy twierdzą, że są zbyt zajęci, by odciążyć cię w opiece nad chorymi rodzicami.

Kiedy zatem kolejny raz zdenerwuje cię postępowanie któregoś z twoich „nieprzyjaciół”, spróbuj zadziałać, zanim zaczniesz przemawiać przez ciebie gorycz. Zamiast się złościć, zacznij się modlić.

- ❖ Zwróć się do Pana i proś Go, aby pomógł ci spojrzeć na tę sytuację oczami tej drugiej osoby.
- ❖ Poproś, by dał ci więcej cierpliwości i współczucia.

Jezus wie, że nie jesteśmy doskonali, ale ustawia nam poprzeczkę wysoko, abyśmy wciąż dążyli do doskonałości, do jakiej On nas wzywa. Zależy Mu przede wszystkim na tym, żebyśmy próbowali wciąż od nowa, z sercami pełnymi zaufania i otwartymi na Jego łaskę. Może przynajmniej od czasu do czasu zdobędziemy się na doskonałość, a z Jego pomocą takie chwile będą zdarzać nam się o wiele częściej.

„Jezu, naucz mnie reagować na zło modlitwą za moich nieprzyjaciół”.



Szkoła

„SŁOWA BOŻEGO”

Niedziela

1 marca 2026

Mt 17,1-9 (Biblia Tysiąclecia)

(1) Po sześciu dniach Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i brata jego Jana i zaprowadził ich na górę wysoką, osobno. (2) Tam przemienił się wobec nich: twarz Jego zajaśniała jak słońce, odzienie zaś stało się białe jak światło. (3) A oto im się ukazali Mojżesz i Eliasza, którzy rozmawiali z Nim. (4) Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Panie, dobrze, że tu jesteśmy;

jeśli chcesz, postawię tu trzy namioty:

jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. (5) Gdy on jeszcze mówił, oto obłok świetlany osłonił ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, w którym mam upodobanie, Jego słuchajcie! (6) Uczniowie, słysząc to, upadli na twarz i bardzo się zlekli. (7) A Jezus zbliżył się do nich, dotknął ich i rzekł: Wstańcie, nie lękajcie się! (8) Gdy podnieśli oczy, nikogo nie widzieli, tylko samego Jezusa. (9) A gdy schodzili z góry, Jezus przykazał im mówiąc: Nie opowiadajcie nikomu o tym widzeniu, aż Syn Człowieczy zmartwychwstanie.

Medytacja z miesięcznika: „Słowo wśród nas”

„Jakie trzy namioty? No tak, znowu Piotr wrywa się nieproszony z jakąś bzdurą” – myślimy sobie. Ale czy rzeczywiście jego propozycja nie miała sensu?

Niekoniecznie.

- Pamiętajmy, że Jezus sam poprowadził Piotra oraz Jakuba i Jana na szczyt góry.
- Będąc tam, uczniowie ujrzeni Mojżesza i Eliasza rozmawiających z Jezusem, skąpanym w chwale Ojca.

Piotr nie do końca rozumiał, co się dzieje, ale czuł, że na pewno dzieje się coś nadzwyczajnego. Był tak zachwycony, że spontanicznie zapragnął rozbić namioty i pozostać na tym miejscu.

To „szczytowe” doświadczenie musiało niezwykle podbudować Piotra. Ujrzał chwałę Bożą! Usłyszał Boga mówiącego, że Jezus jest Jego umiłowanym Synem, którego należy słuchać!

Wszystko to było bardzo dobre. Czy więc Piotr musiał zejść z góry i dalej podążać za Jezusem – aż po krzyż? Tak, ale najwyraźniej potrzebny był mu również pobyt na górze, umocnienie i napełnienie łaską, skoro zabrał go tam Jezus.

Jezus zaprasza także i ciebie **do wspólnej wędrówki na szczyt góry.**

Prosi, byś codziennie znajdował dla Niego czas. Módl się. Bierz udział we Mszy świętej. Rozważaj Jego słowo. Trwaj w Jego obecności, pełen szacunku i podziwu dla tego, kim On jest. Ale nie poprzestań na tym.

Bóg ma dziś dla ciebie przesłanie. Chce dotykać twojego serca i mówić do ciebie. Piotr usłyszał słowa: „**To jest mój Syn umiłowany**” (Mt 17,5);

- ❖ ty możesz wsłuchać się w głos Ducha Świętego, który mówi: „**Oto Baranek Boży**”, kiedy przyjmujesz Jezusa w Komunii świętej, lub:
- ❖ „**Idźcie w pokoju Chrystusa**”, kiedy nadchodzi czas zejścia z góry.

Pamiętaj, że oddalenie się na modlitwę nie jest egoizmem ani ucieczką od problemów.

Zawsze dobrze jest pobyc z Panem na osobności, o ile tylko jesteś gotów następnie powrócić z Nim do świata.

„Panie, kocham Cię i chcę codziennie znajdować czas na spotkanie z Tobą”.

Rdz 12,1-4a Ps 33,4-5.18-20.22 2 Tm 1,8b-10